



Nastaje poranek - wiersz

Już lepszy dzień nastaje, poranek obiecany,
Gdy Prawdy blask, wśród mocy łask, obali zła bałwany;
Gdy Chrystus Pan wysłucha żalosnych westchnień gło-
su;

Wyciągnie dłoń nad morza toń, przywróci ziemi pokój.

Tam pycha dumnych władców nie wzniesie się
do nieba,

Tam starczy wiek i młodych śmiech pieśń ch-
wały będzie śpiewać.

Już z ziemi nie popłyną łzy smutku i żalości,
Gdy mocny Król ukoi ból, da radość dla ludzkoś-
ci.

Już głos Jubileuszu na ziemi się rozlega.

Wzniesionych rąk złowrogi krąg woła o pomstę nieba.

Rok łaski dla ludzkości otwiera swe podwoje –

Tak bliski już jest koniec burz. Ach! Przyjdź Królestwo
Twoje.

Bądź wola Twa na ziemi, błagamy w dzień i w
nocy.

Wśród rannych tchnień niech zniknie cień, niech
pierzchnie czar złej mocy.

A gdy nad horyzontem świtają słońca zorze,
Uwielbion bądź, nad światem rządz, Niebiański
Ojcze, Boże!

R-
„Straż”